

Sygnatura akt VI Ka 103/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **11 kwietnia 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski (spr.)

Sędziowie SSO Małgorzata Peteja-Żak

SSR del. Agnieszka Woźniak

Protokolant Kamil Koczur

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G. Przemysława Górskiego

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2017 r.

sprawy **B. D.** ur. (...) w O.

syna H. i K.

oskarżonego z art. 300§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 27 października 2016 r. sygnatura akt IX K 1606/14

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w wysokości 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 103/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 27 października 2016 roku, sygn. akt IX K 1606/14 oskarżony B. D. został uznany za winnego występku z art. 300 § 2 kk. Za to przestępstwo Sąd orzekł karę 1 roku ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Zwolnił Sąd oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku Sądu Rejonowego apelacje wnieśli: oskarżony i jego obrońca także pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Oskarżony zaskarżył wyrok w całości, zarzucił rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania a to art. 17 § 1 pkt 9 kpk i art. 399 § 1 i 2 kpk oraz art. 413 § 2 pkt 1 kpk oraz błąd w ustaleniach faktycznych. Domagał się uchylecia wyroku i umorzenia postępowania, ewentualnie zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego.

Z kolei jego obrońca, zaskarżając wyrok w całości, zarzucił orzeczeniu uchybienia w postaci obrazy przepisów prawa materialnego a to art. 300 § 2 kk. Wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił wyrokowi obrazę prawa materialnego w postaci przepisów art. 49 kpk i art. 53 kpk, obrazę prawa procesowego a to art. 616 § 1 pkt 2 kpk i art. 7 kpk a także rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu.

Wniósł o zmianę wyroku poprzez przyznanie skarżącej (spółce z o.o. (...)) statusu pokrzywdzonej , rozstrzygnięcie o kosztach i wydatkach postępowania w toku I i II instancji na rzecz oskarżyciela posiłkowego a także zaostrenie kary.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacje okazały się bezzasadne.

Uniknął Sąd I instancji takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze. Nie dopuścił się także obrazy przepisów postępowania karnego, która miałaby wpływ na treść wyroku. Zaakceptować należy także poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne a także przyjętą przez Sąd kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu.

W pierwszej kolejności odniesie się Sąd Okręgowy do apelacji osobistej oskarżonego:

Pierwszy zarzut odwoławczy jest chybiony, bowiem wbrew wywodowi apelującego Sąd I instancji nie wyszedł poza granice aktu oskarżenia i tym samym nie zaistniała negatywna przesłanka procesowa w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Trzeba stwierdzić, że granice aktu oskarżenia wyznacza czyn opisany w akcie oskarżenia jako zdarzenie historyczne. Owym zdarzeniem jest skonkretyzowane zachowanie sprawcy. W tym konkretnym przypadku owo zachowanie przybiera postać wyzbycia się składnika swojego majątku. Wyzbycie to miało miejsce podczas umowy o dział spadków przysługujących po dwojgu rodzicach trzem osobom w tym oskarżonemu B. D., zawartej 15 maja 2013 r. Oskarżony dziedziczył 1/4 spadku po matce oraz 1/3 spadku po ojcu, jednakże w oparciu o wskazaną umowę o dział spadków wyzbył się swoich uprawnień nieodpłatnie, przekazując je swojej siostrze. Mimo, że Sąd I instancji inaczej opisał czyn oskarżonego (w porównaniu do opisu z zarzutu aktu oskarżenia) to nie ulega wątpliwości, że chodzi o to samo zdarzenie historyczne, o to samo zachowanie oskarżonego. Nie ma w tym zakresie znaczenia tożsamość pokrzywdzonego czyli osoby, która w wyniku działania sprawcy została pozbawiona możliwości egzekwowania swojej wierzytelności z określonego składnika majątku dłużnika. Bez znaczenia jest także okoliczność na szkodę ilu wierzycieli działa sprawca czynu z art. 300 § 2 kk. Jeśli chodzi o drugi zarzut odwoławczy oskarżonego to trzeba stwierdzić, że Sąd I instancji nie zmienił kwalifikacji prawnej czynu w porównaniu z kwalifikacją prawną proponowaną przez oskarżyciela w akcie oskarżenia. Przepis art. 399 § 1 kpk nie nakazuje Sądowi pouczenia stron o możliwości zmiany opisu czynu, dotyczy to jedynie zmiany kwalifikacji prawnej. Obrona nie mogła zostać taką zmianą zaskoczona, bowiem dokumenty stanowiące tytuły wykonawcze, o których mowa w opisie czynu przypisanego, zostały ujawnione na rozprawie.

Trzeci zarzut odwoławczy oskarżonego jest w istocie zbieżny z drugim zarzutem odwoławczym obrońcy oskarżonego. Rzeczywiście tak jest, że w opisie czynu przypisanego nie znajduje się sformułowanie dotyczące zajęcia lub zagrożenia zajęciem składnika majątku. Jednak trzeba stwierdzić, że polski proces karny nie stanowi procesu formułkowego. Nie ma konieczności przytaczania takich samych sformułowań, jakimi się posłużył ustawodawca w dyspozycji przepisu prawa materialnego. Ważne, by wszystkie elementy znalazły się w opisie czynu. Gdy wczyta się w opis czynu przypisanego oskarżonemu to powstaje obraz, zgodnie z którym oskarżony „udaremnił zaspokojenie swoich wierzycieli” poprzez wyzbycie się składników swojego majątku. Nie ulega wątpliwości, że za takim opisem kryje się również pominięta formułka dotycząca majątku zajętego lub zagrożonego zajęciem. Trzeba bowiem stwierdzić, że każdy składnik majątku dłużnika, z którego może zaspokoić się wierzyciel, jest albo zajęty albo zagrożony zajęciem. Zagrożony zajęciem nie jest tylko składnik majątku, z którego roszczenie dłużnika nie może być zaspokojone.

Co się tyczy zarzutu ostatniego, to należy stwierdzić, że bez znaczenia jaka była wola zmarłych dotycząca podziału majątku po ich śmierci między spadkobierców o ile wola ta nie została wyjawiona zgodnie z przepisami ustawy. Zatem gdy zmarły nie sporządził testamentu to dziedziczenie jest ustawowe. Spadkobiercy mogą oczywiście się porozumiewać co do działu spadku. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy jeden lub więcej spadkobierców posiada zadłużenie i wierzyciela lub wierzycieli zaspokoić nie może. Wbrew twierdzeniom oskarżonego udaremnienie zaspokojenia spółki z o.o. (...), gdyby nie pierwszeństwo podmiotów uprzywilejowanych w postępowaniu egzekucyjnym, stanowiłoby przestępstwo.

Co się tyczy apelacji obrońcy oskarżonego to wywody Sądu Okręgowego odnoszące się do trzeciego zarzutu odwoławczego, mimo innego brzmienia zarzutu mają odpowiednie zastosowanie. Nie jest także trafna argumentacja obrońcy oskarżonego, że dział spadku nie jest tożsamy ze zbyciem w rozumieniu art. 300 § 2 kk. Zdaniem Sądu Okręgowego oskarżonemu przysługiwało określone prawo majątkowe. Tym prawem było prawo do uczestniczenia w spadkach po matce i po ojcu. Prawo do spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego nie było obciążone żadnymi długami a oskarżony wyzbył się swojego uprawnienia pod tytułem darmym, bez żadnych spłat i z wykluczeniem przyszłych roszczeń wobec innego spadkobiercy. Bez wątplenia wierzyciel mógłby z takiego prawa zaspokajać swoją wierzytelność. Był to więc składnik majątku oskarżonego, z którego wierzyciel mógłby się zaspokajać. Trzeba też stwierdzić, że ze względu na treść art. 300 § 2 kk bez znaczenia jest to, czy dłużnik zbywa (sprzedaje) czy też darowuje składniki swojego majątku. Sąd I instancji posłużył się terminem „zbył” bowiem chodziło o prawo majątkowe.

Jeśli chodzi o apelację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego to należy stwierdzić, że Sąd I instancji ustalił, że roszczenie spółki (...) nie mogłoby być zaspokojone w sytuacji istnienia tytułów wykonawczych wierzycieli uprzywilejowanych. Tym samym dobro prawne spółki z o.o. (...) nie było bezpośrednio naruszone ani nawet zagrożone przestępstwem. Spółka (...) była pokrzywdzonym i oskarżycielem posiłkowym dlatego, że w opisie czynu zarzucanego sprawcy znajdowały się elementy wskazujące na to, że dobro tej spółki było bezpośrednio zagrożone działaniem sprawcy. Ta sytuacja jednak uległa zmianie, gdyż w opisie czynu przypisanego prawomocnie oskarżonemu elementy wskazujące na narażenie dobra (...) spółki (...) się nie znalazły. Tym samym wydatki poniesione przez spółkę (...) nie mogły wejść w skład kosztów procesu.

Co się tyczy rozstrzygnięcia o karze, to Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że kara orzeczona przez Sąd I instancji jest umiarkowanie łagodna. Sąd orzekł karę przy zastosowaniu art. 37 a kk a więc zrezygnował z orzeczenia kary pozbawienia wolności, choć tylko taka karę przewiduje przepis części szczególnej kodeksu karnego. Sąd więc wykorzystał możliwość orzeczenia kary łagodniejszego rodzaju. Kara ograniczenia wolności w wymiarze 1 roku nie stanowi takiej dolegliwości dla oskarżonego, by mogłaby być ona uznana za rażąco niewspółmierna, czyli nie dającą się zaakceptować. Z drugiej strony Sąd Okręgowy nie widział podstaw do uznania kary orzeczonej przez Sąd I instancji za karę rażąco niewspółmiernie łagodną.

Z tego względu żadnej z apelacji nie uwzględniono i wyrok utrzymano w mocy.